

Już za niespełna 24 godziny Giallorossi zmierzą się z Sampdorią w meczu 5 kolejki Serie A. Oto jak na pytania dziennikarzy przed tym pojedynkiem odpowiadał Rudi Garcia.

W ostatnich dniach mówiło się dużo o rotacjach. W Europie wiele drużyn je robi, jedni wygrywają, inni przegrywają. To znaczy że jest jakaś reguła?

- Wyniki drużyn, które dokonały zmian pokazują, że nie ma reguły. Problemem nie są rotacje, problemem jest to, że powinniśmy wygrać, powinniśmy byli zagrać lepiej, zwłaszcza w pierwszej połowie. Nie chcę teraz wracać za bardzo do niedzielnego meczu, ale chcę się skoncentrować na tym jutrzejszym. Teraz liczy się tylko Sampdoria.

Jak się czuje zespół po niedzielnej remisie?

- Dzień po meczu obejrzelśmy wideo ze spotkania. Zrobiliśmy też pozytywne rzeczy w niedzielnej spotkaniu. Dwukrotnie odrobiliśmy wynik i teraz nie mamy czasu na opłakiwanie dwóch straconych punktów. Myślimy o Sampdorii.

Ruediger i Castan?

- Ruediger został kopnięty w niedzielę i trenował oddzielnie. Nie wiem czy będzie gotowy do powołania, nie rozmawiałem z lekarzami, dowiecie się po konferencji, z listy powołanych. Mamy Castana, De Rossiego i Gyombera, mamy rozwiązania.

Zdarzyło ci się kiedyś, jak w niedzielę, mieć na boisku czterech prawonożnych obrońców i wielu lewonożnych graczy w ataku?

- Zależy od tego kto gra w obronie i w przodzie. W przypadku bocznych napastników nie jest to problem, mogą zdobywać gole schodząc na ich nogę. W tyle potrzeba bocznych obrońców, którzy będą mogli atakować i dośrodkowywać. Mogą to robić wszyscy obrońcy, których mam w kadrze. Jeśli chodzi o środek obrony, bardziej powszechna jest gra dwoma prawonożnymi niż dwoma lewonożnymi. Rzadko ogląda się parę lewonożnych obrońców. Lewonożni stoperzy są rzadkością.

Opinia na temat wypowiedzi Moggiego, który powiedział, że jesteś

jedynym odpowiedzialnym za remis z Sassuolo?

- Żadnej opinii. Pozostawiam każdemu odpowiedzialność za jego słowa. Patrzę przed siebie.

W tym delikatnym momencie czujesz, że masz pełne wsparcie kierownictwa? Czujesz, że musisz coś wygrać?

- Sezon nie kończy się w czwartej kolejce. Rozegraliśmy dobre i gorsze mecze. Musimy być spokojni i zmotywowani. Bycie na czwartym miejscu, z ośmioma punktami, z dwoma wygranymi i dwoma remisami, z wygraną z Juventusem i remisem z Barcelona, nie jest katastrofą. Liczy się jedynie rozegranie wielkiego meczu jutro. Jesteśmy rowerzystą, pedałujemy, z obniżoną głową, aby zdobyć jak najwięcej punktów.

Problem z przygotowaniem czy niektórzy gracze nie są gotowi do gry?

- Pracujemy wszyscy razem i powiedziałem pewne rzeczy po meczu, gdyż mamy kilku graczy, którzy nie posiadają rytmu gry. Pracujemy nad tym. Niektórzy gracze rozegrali mało meczów, aby być gotowymi, problem byłby większy, gdyby nie zastosował rotacji. Granie wciąż tymi samymi, gdy jest kontuzja, powoduje trudności dla tych, którzy wchodzą i którzy nie grali nigdy wcześniej.

Spodziewałeś się czterech punktów straty do lidera po czterech kolejkach?

- Ci, którzy są z przodu udowodnili, że są lepsi, jednak cztery kolejki mówią niewiele. Jest zbyt wcześnie. Tabela, na razie, ma znaczenie bardziej pod względem psychologicznym niż zdobytych punktów. Dlatego jestem zły, że nie wygraliśmy z Sassuolo. Chciałem zaliczyć serię trzech wygranych i utrzymać przewagę nad tymi, którzy są z tyłu.

Jak się czuje Castan?

- Wszystko jest logiczne, przed meczem z Hellas Veroną nie grał od roku. Było ciężko pod względem fizycznym, dalej jest też konkurencja i chcę przywrócić Leo do najlepszej kondycji. Poprawia się krok po kroku, będzie miał swoją przestrzeń, gdy będzie gotowy w stu procentach. Wszystko jest ok, normalnie.

Autor: abruzzii